

Sygn. akt I Ns 426/20

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2022 roku

Sąd Rejonowy w Limanowej I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Hybel
-----------------	----------------------

Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Anna Kasińska
--------------	--

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2022 roku w Limanowej

na rozprawie

sprawy z wniosku M. T. i K. T.

z udziałem J. T. (1), D. M. (1), W. C.

i Prokuratora Rejonowego w Limanowej

o stwierdzenie nabycia spadku po S. T.

postanawia:

I. stwierdzić, że spadek po S. T. córce F. i S., zmarłej w dniu 4 czerwca 2020 roku w N., ostatnio stale zamieszkałej w O., na podstawie testamentu ustnego z dnia 4 czerwca 2020 roku, nabyli: M. T. (córka J. i B.) i K. T. (syn J. i J.) – po 1/2 części,

II. ściągnąć od wnioskodawców M. T. i K. T. – solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Limanowej kwotę 2121,64 zł (dwa tysiące sto dwadzieścia jeden złotych i sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,

III. orzec, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 23 lutego 2022 roku

Wnioskodawcy M. T. i K. T. złożyli wniosek o przesłuchanie świadków testamentu ustnego spadkodawczyni S. T., ogłoszonego w dniu 4 czerwca 2020 r., którego treść nie została spisana: T. P., S. P., K. K. - wszyscy celem wykazania treści ostatniej woli przekazanej przez spadkodawczynię, ogłoszonej w formie ustnej w dniu 4 czerwca 2020 r., którego treść nie została spisana. Ponadto wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku po: S. T., z domu F. ur. (...) zmarłej w dniu 4 czerwca 2020 r. w N. ostatnio stale zamieszkałej w O. przez wnioskodawców M. T. i K. T. na podstawie testamentu ustnego ogłoszonego przez spadkodawczynię w O. w dniu 4 czerwca 2020 r. w obecności trzech świadków.

W uzasadnieniu wniosku wskazali, iż spadkodawczyni w dniu 4 czerwca 2020 r. w O. ogłosiła testament ustny w obecności trzech obcych dla niej i dla wnioskodawców świadków: tj. : T. P., S. P. i K. K.. Do dnia dzisiejszego testament ten nie został przez świadków spisany. Przyczyną ogłoszenia testamentu ustnego była obawa rychłej śmierci spadkodawczyni w chwili jego ogłaszania oraz brak możliwości napisania i podpisania przez spadkodawczynię odrębnego testamentu z powodu bardzo złego samopoczucia i braku sił.

Następnie spadkodawczyni została zabrana karetką pogotowia na Szpitalny Oddział Ratunkowy w N.. W Szpitalu stwierdzono u spadkodawczyni zawał serca z uniesieniem odcinka ST w okresie ewolucji, ostrą niewydolność serca. Tego samego dnia o godzinie 22:00 spadkodawczyni zmarła. Jako bezpośrednią przyczynę śmierci wskazano zatrzymanie krążenia, a jako wtórną przyczynę śmierci wskazano ostry zawał serca podwsierdziowy.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka D. M. (1) wniosła o stwierdzenie nabycia spadku w oparciu o zasady dziedziczenia ustawowego, z pominięciem rzekomego testamentu ustnego, na który powołują się wnioskodawcy. Uczestniczka zaprzeczyła istnieniu testamentu ustnego. W ocenie uczestniczki dolegliwości opisane przez wnioskodawców, które pojawiły się u spadkodawczyni w dniu 3 czerwca 2020 roku dotyczyły spadkodawczynię niejednokrotnie i nie stanowiły dla spadkodawczyni żadnego zaskoczenia. Pomimo przewlekłych problemów z sercem, prowadziła ona w pełni samodzielny tryb życia. Spadkodawczyni nie wymagała specjalnej opieki, zamieszkiwała sama wraz z mężem i to ona sprawowała opiekę nad mężem. Spadkodawczyni opiekowała się mężem i sobą samodzielnie, korzystając jedynie z doraźnej pomocy wnioskodawczyni, która robiła jej zastrzyki z insuliny lub wraz z mężem wnioskodawcą - K. T. podwoziła ją samochodem (pobierając za to stosowne opłaty) m.in. na wizyty lekarskie do przychodni w Ł.. Uczestniczka podniosła również iż stan zdrowia spadkodawczyni w chwili wygłaszania przez nią testamentu ustnego nie był na tyle zły aby nie mogła sporządzić testamentu zwykłego w postaci chociażby testamentu holograficznego. Skoro była w stanie samodzielnie się ubrać, wsiąść do samochodu i udać się do przychodni, to nie sposób twierdzić, iż nie była w stanie sporządzić pisemnego oświadczenia swojej ostatniej woli, które jak wynika z twierdzeń wnioskodawców przedstawionych we wniosku nie było nader długie.

Pismem z 8 lutego 2021 roku (k. 92) prokurator na zasadzie art. 7 k.c. zgłosił swój udział w postępowaniu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawczyni S. T., z domu F. ur. (...) ,ostatnio stale zamieszkała w O., zmarła w dniu 4 czerwca 2020 r. w N..

W dacie śmierci była mężatką, zmarła bezdzietnie. Rodzice spadkodawczyni nie dożyli otwarcia spadku. Spadkodawczyni miała dwie siostry : D. M. (1) i W. C..

Dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 5, odpis skrócony aktu małżeństwa k. 8, zapewnienia uczestniczki D. M. k. 98.

Spadkodawczyni w dacie śmierci miała 87 lat i chorowała na serce będąc jednocześnie w stałym leczeniu i pod opieką poradni lekarskiej w Ł.. Chorowała również na cukrzycę. Pomimo chorób i zaawansowanego wieku starała się prowadzić samodzielny tryb życia i opiekować się mężem J. T. (2), który był bardziej schorowany niż ona. Na co dzień spadkodawczyni nie wymagała specjalnej opieki, korzystając jedynie z doraźnej pomocy wnioskodawczyni M. T., która robiła jej zastrzyki z insuliny i podwoziła ją samochodem m.in. na wizyty lekarskie do przychodni w Ł. i robiła zakupy.

Z siostrą D. M. (1) spadkodawczyni ostatni raz widziała się w grudniu 2019 roku, później miały tylko kontakt telefoniczny. W 2005 roku spadkodawczyni przepisała jej część swojego gospodarstwa rolnego.

Spadkodawczyni już wieczorem 3 czerwca 2020 r. zaczęła odczuwać ból w klatce piersiowej z uczuciem duszności, trwający kilka godzin. Takie bóle zdarzały się spadkodawczyni już wcześniej. Następnego dnia dolegliwości, a w szczególności duszności jednak się nasiliły. Spadkodawczyni czuła się źle, odczuwała ból w klatce piersiowej i nie mogła unieść rąk do góry. Z uwagi na pogarszające się samopoczucie spadkodawczyni ok. godz. 7.00 rano zadzwoniła do wnioskodawczyni M. T., żeby do niej przyjechała. Gdy wnioskodawcy do niej przyjechali, spadkodawczyni miała duszności, bóle pleców i rąk, skarżyła się na złe samopoczucie, chciała żeby wezwać pomoc. Od godziny 8.00

wnioskodawczynie próbowała się umówić telefonicznie na wizytę w Ośrodku (...) w Ł.. W międzyczasie przygotowała spadkodawczynie i jej mężowi śniadanie. Pomogła się również ubrać spadkodawczynie, która miała trudność z podniesieniem rąk i podała jej insulinę.

Z uwagi na konieczność wyjazdu do Ośrodka (...), wnioskodawcy wrócili do domu, żeby się przebrać. Będąc w domu wnioskodawczynie udało się dodzwonić do ośrodka zdrowia ale nie udało jej się rozmawiać z lekarzem, polecono jej zadzwonić ponownie po 10.00. Wnioskodawcy ponownie pojechali do spadkodawczynie, informując ją, że nie udało się im jeszcze umówić wizyty i że muszą zadzwonić jeszcze raz. Spadkodawczynie nadal odczuwała duszności, nie mogła się również położyć z uwagi na ból pleców.

W trakcie kolejnej rozmowy telefonicznej wnioskodawczynie umówiła spadkodawczynię na wizytę lekarską w godz. 12.00 – 13.00.

Spadkodawczynie wówczas oświadczyła, że chciałaby oświadczyć swoją ostatnią wolę bo czuje, że będzie się z nią działo coś złego. Powiedziała do wnioskodawczynie, żeby jej mąż zwołał jakichś świadków, żeby to było powiedziane przy kimś.

Wnioskodawczynie zwołała męża K. T. i spadkodawczynie również jemu powiedziała, żeby zwołał świadków. Kiedy wnioskodawca poszedł po świadków, spadkodawczynie razem z wnioskodawczynią oczekiwały w kuchni.

Wnioskodawca poprosił o bycie świadkami testamentu: K. K., T. P. i S. P.. K. K. w tym dniu wykonywał prace hydrauliczne w piwnicy domu gdzie mieszkała spadkodawczynie (na prośbę wnioskodawcy). S. P. i T. P. pracowali w tym dniu na swoim polu w sąsiedztwie domu spadkodawczynie i przyszedli na prośbę wnioskodawcy. Świadkowie testamentu ustnego znali wcześniej spadkodawczynię, jak też wnioskodawców.

Pierwsi przyszedli T. i S. P., później K. K.. Wszyscy spotkali się w kuchni, w której siedziała spadkodawczynie wraz z M. T.. Miało to miejsce około godz. 10.00.

S. T. w ich obecności powiedziała, że cieszy się, że przyszedli, bo bardzo źle się czuje i chce wyrazić swoją ostatnią wolę. Było jej duszno i słabo.

Spadkodawczynie S. T. powiedziała, że chce przekazać majątek tym, którzy się nią opiekują czyli wnioskodawcom po połowie. W obecności świadków spadkodawczynie mówiła również, że niedługo umrze i źle postąpiła, że nie napisała wcześniej testamentu u notariusza.

Widząc, że spadkodawczynie jest słaba, świadkowie opuścili dom spadkodawczynie i wrócili do swoich zajęć. K. K. spakował swoje narzędzia i pojechał do domu.

Innego testamentu spadkodawczynie nie sporządziła.

Dowód: zeznania wnioskodawczynie k. 41/2 – 43, zeznania świadków: k. K. k. 42/2, S. P. k.43, T. P. k. 43/2, T. M. k.80/2 przesłuchanie uczestniczki D. M. k. 98/2.

Spadkodawczynie wahała się czy pojechać do lekarza ponieważ obawiała się zarażenia koronawirusem. Ostatecznie po namowach wnioskodawczynie pojechała wraz z nią i mężem spadkodawczynie do lekarza. Po przyjeździe do Ośrodka (...) wnioskodawczynie zaprowadziła spadkodawczynię do lekarza. Był to dla spadkodawczynie ogromny wysiłek z uwagi na duszności. Jej mąż J. T. (1) został w samochodzie.

W wykonanym badaniu EKG stwierdzono podejrzenie zawału mięśnia sercowego, rozpoznano ostry zespół wieńcowy. Lekarz rodzinny wezwał Zespół (...). Spadkodawczynie, która była zazwyczaj niechętna leczeniu, zgodziła się na leczenie szpitalne z powodu bólu w klatce piersiowej oraz duszności.

Spadkodawczyni została przewieziona do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w dniu 4 czerwca 2020 roku o godz. 14.57.

Po wykonaniu badań laboratoryjnych i konsultacji spadkodawczyni została przeniesiona do Centrum (...), Elektroterapii w N.- I.. U spadkodawczyni stwierdzono ostrą niewydolność serca, wstrząs kardiogeny, nadciśnienie tętnicze, zaburzenia gospodarki lipidowej, cukrzycę typu II i przewlekłą chorobę nerek w okresie zaostrzenia.

Spadkodawczyni została wykonana koronarografia z angioplastyką wieńcową. Podjęto próbę doprowadzenia stentu do dystalnej zmiany nieskuteczną z powodu masywnych zwapnień.

Z uwagi na zatrzymanie krążenia pacjentkę zaintubowano, rozpoczęto masaż serca, podłączono aminy presyjne w maksymalnych dawkach.

Pomimo kontynuowanej reanimacji nie uzyskano trwałego powrotu akcji serca i stwierdzono zgon spadkodawczyni o godz. 22.00.

Biorąc pod uwagę wiek i schorzenia, na które cierpiała od dłuższego czasu, cukrzycę insulinozależną, nadciśnienie tętnicze, choroby nerek oraz dolegliwości kardiologiczne okresowo nasilające się mogły sprawić one u spadkodawczyni poczucie zagrożenia życia.

Spadkodawczyni wcześniej była leczona głównie z powodu nadciśnienia tętniczego, zaburzenia gospodarki lipidowej oraz cukrzycy. Pomimo zażywanych leków ciśnienie tętnicze miała z reguły podwyższone.

Wcześniej była hospitalizowana i pozostawała w ciągłym leczeniu ambulatoryjnym u lekarza rodzinnego w Ł..

W lipcu 2019r. z powodu nasilenia dolegliwości sercowych (zaostrzenie niewydolności serca) skierowana została na Oddział Chorób Wewnętrznych.

Dowód: opinia biegłego Z. P. k. 187 – 188, zeznania wnioskodawczyni k. 41/2 – 43, zeznania świadka A. K. k. 97

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się na zeznaniach świadków, częściowo stron oraz przedłożonych w sprawie dokumentach, w tym dokumentacji medycznej S. T., których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała, a zatem nie budzą one wątpliwości. Uczestniczki nie kwestionowały autentyczności dokumentacji medycznej S. T., zaprzeczając aby spadkodawczyni wygłosiła testament ustny. Stąd też spór sprowadzał się jedynie do ustalenia, czy testament ustny został wygłoszony i czy jest ważny.

Zapewnienie spadkowe uczestniczki Sąd uznał w całości za wiarygodne i wystarczające w zakresie potrzebnym dla ustalenia kręgu spadkobierców po S. T.. Podkreślenia wymaga fakt, że treść zapewnienia spadkowego dotycząca ustalenia osób będących spadkobiercami ustawowymi nie była kwestionowana w toku niniejszego postępowania.

Kwestionowana natomiast była ważność testamentu ustnego. Z uwagi na fakt, iż ocena zdrowia spadkodawczyni wymagała wiedzy specjalnej Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu kardiologii i chorób wewnętrznych na okoliczność, czy w dacie sporządzenia testamentu ustnego tj. 4 czerwca 2020 roku istniała u spadkodawczyni obawa rychłej śmierci.

Sąd w całości przyjął wnioski zawarte w opinii biegłego Z. P.. Sąd wziął pod uwagę, iż opinia została sporządzona na podstawie całego materiału dowodowego, a w szczególności na podstawie dokumentacji medycznej i zeznań świadków. W ocenie Sądu opinie wykonano szczegółowo, a wszechstronna analiza pozwala uznać je za kompletne i pełne. Biegły wywodził swoje wnioski logicznie, zgodnie z zasadami poprawnego rozumowania. Biegły wskazał, że mając na uwadze wszystkie choroby spadkodawczyni to miała ona w tym dniu uzasadnioną obawę śmierci.

Z uwagi na to, iż treść testamentu ustnego nie została stwierdzona poprzez spisanie przez osobę trzecią oświadczenia spadkodawcy, konieczne było przesłuchanie przed sądem świadków na okoliczność treści testamentu.

W ocenie Sądu brak było podstaw by kwestionować rzetelność relacji świadków. Brak jest podstaw do podważenia w jakikolwiek sposób wiarygodność ich zeznań i okoliczności, które eliminowałyby te zeznania jako wartościowe dowody.

W toku postępowania nie udowodniono żadnych okoliczności pozwalających na uznanie, iż świadkowie mogli pozostawać w konflikcie z uczestniczkami postępowania bądź spadkodawczynią.

Wszyscy ci świadkowie zgodnie zeznali, iż w dniu 4 czerwca 2020 roku spadkodawczyni w kuchni oświadczyła w ich obecności swoją ostatnią wolę. Jako motyw sporządzenia testamentu tej treści świadkowie zgodnie podali, iż spadkodawczyni chciała przekazać cały swój majątek wnioskodawcom, którzy się nią opiekowali. Okoliczności złożenia ostatniej woli przez spadkodawczynię w dniu 4 czerwca 2020 r. także nie budziły wątpliwości. Ze zgodnych zeznań świadków wynika, że spadkodawczyni była słaba i miała duszności. Wnioskodawca poprosił K. K., T. P. i S. P. aby byli świadkami testamentu ponieważ S. T. chce sporządzić testament ustny.

W związku z powyższym Sąd nie dał wiary twierdzeniom uczestniczki D. M. (1), iż taka sytuacja w ogóle nigdy nie miała miejsca.

Sąd oparł się na zeznaniach powyższych świadków, które są zgodne i logiczne, a także przesłuchaniu wnioskodawców, które korespondują z powyższymi zeznaniami. W tym miejscu wskazać należy na okoliczności sporządzenia testamentu ustnego, stan w jakim znajdowała się spadkodawczyni, relacje jakie łączyły wnioskodawców i uczestniczkę ze spadkodawczynią. Jak zeznała sama uczestniczka D. M. (1) jej spotkania ze spadkodawczynią były sporadyczne, siostry widziały się ostatni raz w grudniu 2019 roku, kiedy spadkodawczyni przebywała w szpitalu. Później rozmawiały już tylko przez telefon.

Na co dzień to wnioskodawcy pomagali spadkodawczyni w wyjazdach do lekarza czy zakupach. To właśnie ta okoliczność, jak zeznali świadkowie była przyczyną sporządzenia testamentu o takiej treści.

Świadkowie T. M. (2) i R. N. potwierdzili, że spadkodawczyni jak na swój była osobą samodzielną i zadbaną. Nie widzieli jej jednak w ostatnich dniach jej życia.

Świadek C. B., zeznała, iż jest pewna, że była w dniu śmierci spadkodawczyni u niej w domu i przywiozła jej ciasto. Miało to miejsce około godz. 11.00. Okoliczność ta nie została jednak niczym potwierdzona, ponieważ nikt jej tam nie widział.

Świadek A. M. zeznał, że wolą spadkodawczyni było przekazanie majątku jego mamie i że spadkodawczyni zgłaszała mu, że jest źle traktowana przez wnioskodawców.

Sąd pominął dowód z przesłuchania uczestnika J. T. (1) (męża spadkodawczyni) z uwagi na fakt, iż uczestnik jest osobą niesłyszącą (z racji swojego wieku).

Sąd zważył, co następuje:

Z chwilą śmierci spadkodawcy jego prawa i obowiązki majątkowe przechodzą na jego spadkobierców. Powołanie do dziedziczenia może wynikać z ustawy lub testamentu (art. 927 § 1 k.c.). Powołanie do dziedziczenia z testamentu ma jednak pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Zasada ta zabezpiecza bowiem pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci. Testamentowy tytuł powołania do spadku wyłącza zatem powołanie z ustawy. Z kolei dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 1 k.c.). Ma ono także miejsce w sytuacjach, kiedy sporządzony testament jest nieważny.

Z art. 941 k.c. wynika, że rozrzucić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Swoboda testowania to zakres uprawnień pozwalających spadkodawcy dysponować swoim majątkiem na wypadek śmierci. Swoboda testowania pozostaje zawsze jednak w granicach wyznaczonych przez porządek prawny. Podlega zatem

ograniczeniom wynikającym z przepisów ustawy. Takim „ograniczeniem” są m.in. przepisy o formie testamentu. Stosownie do treści art. 958 k.c. testament sporządzony z naruszeniem przepisów o formie jest nieważny. Niezachowanie wymagań formalnych powoduje zatem bezwzględną nieważność testamentu.

Mając na uwadze treść wyżej zacytowanych przepisów, Sąd miał obowiązek zbadania, czy testament ustny sporządzony przez spadkodawczynię był ważny tj. czy został sporządzony w sposób określony przepisami kodeksu cywilnego i czy zostały zachowane przesłanki pozwalające na skorzystanie z testamentu szczególnego, jakim jest testament ustny.

Należy wskazać, że Kodeks cywilny wyróżnia testamenty zwykłe oraz testamenty szczególne. Do testamentów zwykłych zaliczamy:

1. testament własnoręczny (własnoręcznie spisany i podpisany przez spadkodawcę) – art. 949 k.c.,
2. testament sporządzony w formie aktu notarialnego - art. 950 k.c.,
3. testament allograficzny (spadkodawca w obecności dwóch świadków oświadcza swoją ostatnią wolę wobec określonej osoby urzędowej i oświadczenie to zostanie spisane w protokole) – art. 951 k.c.

Stosownie do treści art. 952 k.c. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie.

W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków.

Dla zaistnienia przesłanki „obawy rychłej śmierci” przewidzianej w art. 952 § 1 k.c., nie wystarczy ani podeszły wiek spadkodawcy, ani utrzymujący się przez dłuższy czas zły stan zdrowia na tle przewlekłego schorzenia. W kwestii tej istotna jest taka zmiana stanu zdrowia spadkodawcy, która sama przez się, lub w powiązaniu z jego wiekiem, względnie przewlekłym schorzeniem wskazuje, iż w opartej o doświadczenie życiowe ocenie zachodzi obawa rychłej śmierci (por. postanowienie SN z dnia 24 czerwca 1974 r. III CRN 118/74).

Obawa rychłej śmierci, jako podstawa sporządzenia testamentu ustnego, nie oznacza lęku, czy strachu przed śmiercią odczuwanego przez spadkodawcę. Pojęcie to rozumiane w znaczeniu subiektywnym oznacza świadomość spadkodawcy, że możliwa jest jego rychła śmierć. W rozumieniu art. 952 § 1 k.c., obawa taka istniała, jeżeli spadkodawczyni miała świadomość, że jej śmierć może nastąpić wkrótce, szybko i dlatego uważała za konieczne sporządzenie testamentu.

Sama świadomość spadkodawcy w tym względzie, nie jest wystarczająca, jeżeli nie odpowiada jej obiektywny stan rzeczy, a więc ustalony według kryteriów medycznych i doświadczenia życiowego taki stan spadkodawcy, który oceniany obiektywnie daje podstawy do przyjęcia, że jego śmierć może nastąpić w każdej chwili. W znaczeniu obiektywnym "obawa" rychłej śmierci łączy się więc także ze świadomością, tyle, że w znaczeniu obiektywnym, to jest ze stanem wiedzy lekarskiej, który pozwala na ocenę, iż zazwyczaj w takich okolicznościach może nastąpić rychła śmierć.

Aby ocenić czy zachodzą obiektywne podstawy do przyjęcia przesłanki obawy rychłej śmierci spadkodawcy, konieczna była specjalistyczna wiedza medyczna. Tym bardziej że istniały wątpliwości w tym względzie.

Z opinii biegłego Z. P. wynika, iż biorąc pod uwagę wiek i schorzenia, na które cierpiała spadkodawczyni od dłuższego czasu, cukrzycę insulinozależną, nadciśnienie tętnicze, choroby nerek oraz dolegliwości kardiologiczne okresowo nasilające się mogły sprawić u niej poczucie zagrożenia życia.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny i opinię biegłego należy przyjąć, iż w dniu 4 czerwca 2020 roku u spadkodawczyni istniała obawa rychłej śmierci związana z dusznościami i bólem w klatce piersiowej. Ta obawa miała swoje uzasadnienie zarówno z obiektywnego jak i subiektywnego punktu widzenia.

Nagle pogarszanie stanu zdrowia u spadkodawczyni, która borykała się z licznymi chorobami nie oznacza - że pomimo tego, że podobne dolegliwości jej się zdarzały, nie mogła się u niej pojawić w pełni racjonalna obawa rychłej śmierci. Jeżeli zatem w związku z kolejnym, wyraźnie odczuwalnym pogorszeniem stanu zdrowia, dotknięta śmiertelnym schorzeniem osoba sporządza testament ustny, i w tym czasie istnieje już obiektywnie niebezpieczeństwo rychłej śmierci, nie można negować zaistnienia przesłanki określonej w art. 952 § 1 k.c. tylko dlatego, że pogorszenie stanu zdrowia ma charakter ciągły, a nie nagły, i osoba nie miała precyzyjnej wiedzy o stopniu rzeczywistego zagrożenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2019 r. IV CSK 583/17).

W ocenie Sądu, spadkodawczyni w dniu 4 czerwca 2020 r. zdając sobie sprawę ze swego złego stanu zdrowia, złego samopoczucia przypuszczała, że bliska jest chwila jej śmierci. Podkreślenia wymagają tu zeznania lekarza A. K. (2), która stwierdziła, iż bywało, że spadkodawczyni była niechętna leczeniu ale wtedy zgodziła się pojechać do szpitala. Wskazuje to na to, że spadkodawczyni czuła się gorzej niż zazwyczaj przy podobnych dolegliwościach.

Zgodnie treścią art. 952 k.c. spadkodawca musi swoją ostatnią wolę oświadczyć ustnie. Oznacza to, że ma on w obecności świadków wyraźnie stwierdzić, co i komu przeznacza. Przyjmuje się, że wymaganiami art. 952 § 1 nie odpowiada odczytanie pisemnego projektu testamentu przez inną osobę i oświadczenie spadkodawcy, że to, co mu odczytano, jest jego ostatnią wolą (tak uchwała SN z dnia 26 lutego 1993 r., III CZP 24/93, OSNCP 1993, nr 7–8, poz. 134). Nie wystarczy także ujawnienie woli w inny sposób, chociażby zostało dokonane w sposób niebudzący wątpliwości co do zgodności rzeczywistej woli testatora z wolą ujawnioną (por. uchwałę SN z dnia 20 września 1968 r., III CZP 85/68, OSNCP 1969, nr 6, poz. 102), ani częściowe tylko odczytanie przez spadkodawcę pisemnego projektu testamentu.

Oświadczenie testatora musi być złożone w obecności co najmniej trzech świadków. W orzecznictwie podkreśla się także, że świadek powinien wyrazić zgodę na odegranie tej roli. Nie jest zatem świadkiem testamentu ustnego osoba obecna w trakcie składania oświadczenia przez spadkodawcę, jeżeli odmówiła ona odegrania takiej roli (tak orzeczenie SN z dnia 4 marca 1997 r., I CKN 35/97, niepubl.). Osoba „odbierająca” oświadczenie spadkodawcy powinna być świadoma swej roli świadka sporządzenia testamentu przynajmniej w tym znaczeniu, że przez czas oświadczenia woli przez spadkodawcę koncentruje swą uwagę na odbieraniu i rejestrowaniu treści tego oświadczenia. Nie może być uznana za świadka ta osoba, która była wprawdzie obecna podczas składania oświadczenia przez testatora, ale testator nie kierował do niej swego oświadczenia ostatniej woli, nie traktując jej jako świadka (tak postanowienie SN z dnia 14 lipca 2005 r., III CK 688/04, LEX nr 380963; postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, LEX nr 611828).

Stwierdzenie treści testamentu ustnego na podstawie zeznań świadków jest dopuszczalne, gdy zostaną spełnione łącznie następujące przesłanki:

1. nie zostało sporządzone pismo, o którym mowa w art. 952 § 2, lub jest ono wadliwe – wadliwość pisma musi być uprzednio stwierdzona w postępowaniu sądowym,
2. nastąpiła już śmierć spadkodawcy;
3. nie upłynęło jeszcze sześć miesięcy od chwili otwarcia spadku; termin sześciu miesięcy ma istotne znaczenie, gdyż, jak wskazał Sąd Najwyższy (postanowienie z dnia 13 maja 2003 r., V CKN 186/01, OSNC 2004, nr 7–8, poz. 121),

sąd spadku nie może przesłuchać w charakterze świadka osoby wskazanej po upływie sześciu miesięcy od otwarcia spadku, nawet gdy postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku zostało wszczęte wcześniej.

Treść testamentu ustala się na podstawie zeznań w zasadzie wszystkich świadków. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody lub jest niemożliwe, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków. Jeżeli jednak składaniu oświadczenia przez spadkodawcę towarzyszyło więcej niż trzech świadków, sąd może zrezygnować z przesłuchania jednego tylko świadka. Musi jednak przesłuchać wszystkich pozostałych i ustalić treść testamentu na podstawie zgodnych ich zeznań.

Zgodnie z treścią art. 956 k.c. nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu:

1. kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych;
2. niewidomy, głuchy lub niemy;
3. kto nie może czytać i pisać;
4. kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament;
5. skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak było podstaw do uznania, aby któryś ze świadków był wyłączony w oparciu o wyżej wymieniony przepis (niezdolność bezwzględna).

Z kolei stosownie do treści art. 957 k.c. nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia. Jeżeli świadkiem była jedna z osób wymienionych w paragrafie poprzedzającym, nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, jej małżonkowi, krewnym lub powinowatym pierwszego lub drugiego stopnia albo osobie pozostającej z nią w stosunku przysposobienia. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament.

Kodeks cywilny przewiduje dwa sposoby ustalenia treści testamentu ustnego, a mianowicie pisemny (art. 952 § 2 k.c.) i sądowy (art. 952 § 3 k.c.). Treść testamentu ustnego może być stwierdzona tylko w jednej formie. Orzecznictwo konsekwentnie przyjmuje, że w razie sporządzenia prawidłowego, tj. zgodnego z wymaganiami podanymi w art. 952 § 2 k.c., pisma, przesłuchiwanie świadków przewidziane w art. 952 § 3 k.c. oraz w art. 662 k.p.c. jest nie tylko zbędne, ale i niedopuszczalne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2003 r. II CK 20/02, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1999 r. III CKN 190/98).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż spadkodawczyni w obecności trzech świadków oświadczyła ustnie swoją ostatnią wolę. Świadkami testamentu byli K. K., T. P. i S. P.. Niewątpliwie, uznać należy w niniejszej sprawie, że osoby obecne w dniu 4 czerwca 2020 roku mogły być świadkami jego testamentu ustnego, były to osoby niespokrewnione ze S. T. i na rzecz żadnej z nich nie miało nastąpić rozporządzenie testamentowe.

W ocenie Sądu, w świetle zeznań ww. świadków uznać należy, że spadkodawczyni S. T. sporządziła w dniu 4 czerwca 2020 roku testament, w którym powołała do spadku wnioskodawców M. T. i K. T. po 1/2 części.

Intencją spadkodawczyni było sporządzenie testamentu. Spadkodawczyni złożyła w obecności świadków oświadczenia wskazujące w sposób nie budzący wątpliwości, że do spadku na wypadek śmierci powołuje wnioskodawców po połowie.

Okoliczność, że zeznania świadków różnią się w szczegółach dotyczących tego kto siedział, czy stał przy stole, czy wnioskodawczyni proponowała herbatę i czy była to godzina 10.00 czy 11.00 nie jest przeszkodą do ustalenia na

podstawie powyższych zeznań treści testamentu. Należy pamiętać, iż każdy świadek miał prawo inaczej zapamiętać te szczegóły lub w ogóle ich nie zapamiętać.

W ocenie Sądu, powyższe rozbieżności świadczą o wiarygodności tych zeznań i o tym, że nie są one wyuczone i celowo przygotowane na tą okoliczność.

Świadkowie byli zgodni co do najistotniejszych kwestii czyli, że spadkodawczyni, cały swój majątek chce przekazać wnioskodawcom.

Odnosząc się do podnoszonego przez uczestniczkę zarzutu, iż spadkodawczyni była umówiona z mężem, że każde z nich zachowa swój majątek i przekaze je swoim rodzinom, należy wskazać, że nie oznacza to, że spadkodawczyni nie mogła zmienić swojego zdania.

Jak został to już podniesione, spadkodawczyni część swojego gospodarstwa przekazała swojej siostrze D. M. (1) w 2005 roku i nie był żadnych przeszkód aby przekazała jej pozostały majątek czego jednak nie uczyniła.

Należy pamiętać, iż relacje sióstr opierały się głównie na kontakcie telefonicznym a codzienną pomoc spadkodawczyni świadczyli wnioskodawcy. Nie kwestionując tego, iż spadkodawczyni była osobą sprawną jak na swój wiek, nie można zapominać, iż miała 87 lat i w wielu sprawach np. zakupach czy wyjazdach wymagała pomocy i mogła jej oczekiwać, jak wynika z ustalonego stanu faktycznego głównie ze strony wnioskodawców.

Z uwagi na powyższe Sąd stwierdził, iż spadek po S. T. nabyli wnioskodawcy na podstawie testamentu z 4 czerwca 2020 roku.

W pkt II postanowienia, na zasadzie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał ściągnąć od wnioskodawców solidarnie kwotę wyłożoną tymczasowo ze środków budżetowych Skarbu Państwa tytułem wydatków na sporządzone w sprawie opinie.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w postępowaniu nieprocesowym każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Z założenia uczestnicy postępowania w zasadzie są w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, a orzeczenie sądu udziela ochrony prawnej każdemu uczestnikowi. Dlatego ten, kto poniósł koszty sądowe lub koszty zastępstwa procesowego nie uzyska zwrotu wydanych kwot od innego uczestnika, ale i nie jest obowiązany do zwracania kosztów poniesionych przez innego uczestnika.

SSR Małgorzata Hybel